

List Jakuba

Rozdział 4

1. Skąd się biorą wojny i skąd kłótnie między wami? Nie skądinąd, tylko z waszych żądz, które walczą w członkach waszych. **2.** Pożądacie, a nie macie, życie morderczą zazdrość, a nie możecie osiągnąć. Prowadzicie walki i kłótnie, a nic nie posiadacie, gdyż się nie modlicie. **3.** Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie, starając się jedynie o zaspokojenie swych żądz. **4.** Cudzołożnicy, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem jest nieprzyjaźnią z Bogiem? Jeżeli więc ktoś zamierzałby być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga. **5.** A może utrzymujecie, że na próżno Pismo mówi: Zazdrośnie pożąda On ducha, którego w nas utwierdził? **6.** Daje zaś tym większą łaskę. Dlatego mówi: Bóg sprzeciwia się pysznym, pokornym zaś daje łaskę. **7.** Bądźcie więc poddani Bogu, przeciwstawiajcie się natomiast diabłu, a ucieknie od was. **8.** Przystąpcie bliżej do Boga, to i On przybliży się do was. Oczyszćcie ręce, grzesznicy, uświęćcie serca, ludzie chwiejni! **9.** Uznajcie waszą nędzę, smućcie się i płaczcie! Śmiech wasz niech się obróci w smutek, a radość w przygnębienie. **10.** Uniźcie się przed Panem, a wywyższy was. **11.** Bracia, nie oczerniajcie jeden drugiego! Kto oczernia brata swego lub osądza go, uwłacza Prawu i osądza Prawo. Skoro zaś osądzasz Prawo, jesteś nie wykonawcą Prawa, lecz sędzią. **12.** Jeden jest Prawodawca i Sędzia, w którego mocy jest zbawić lub potępić. A ty kimże jesteś, byś osądzał bliźniego? **13.** Teraz wy, którzy mówicie: Dziś albo jutro udamy się do tego oto miasta i spędzimy tam rok, będziemy uprawiać handel i osiągniemy zyski, **14.** wy, którzy nie wiecie nawet, co jutro będzie. Bo czymże jest życie wasze? Parą jesteście, co się ukazuje na krótko, a potem znika. **15.** Zamiast tego powinniście mówić: Jeżeli Pan zechce, a będziemy żyli, zrobimy to lub owo. **16.** Teraz zaś chełpicie się w swej wyniosłości. Wszelka taka chełpliwość jest przewrotna. **17.** Kto zaś umie dobrze czynić, a nie czyni, ten grzeszy.